



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(573)**

32. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 3 grudnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Opinia komisji o projekcie uchwały Prezydium Senatu w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu otrzymywania przez senatorów dzienników urzędowych, druków senackich i sejmowych oraz kopert do korespondencji związanej z wykonywaniem mandatu.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Serdecznie witam naszego gościa, panią minister Ewę Polkowską.

Dzisiaj mamy taki porządek obrad: opinia komisji o projekcie uchwały Prezydium Senatu w sprawie określenia zasad i trybu otrzymywania przez senatorów dzienników urzędowych, druków senackich i sejmowych oraz kopert do korespondencji związanej z wykonywaniem mandatu.

Przypominam, że spotykamy się w przyszłym tygodniu i wtedy będziemy rozważać kwestie budżetowe, między innymi budżet Kancelarii Senatu. Wtedy te kwestie będą przedmiotem naszej dyskusji w szerszym zakresie. W tej chwili mamy problem incydentalny.

Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

**Szef Kancelarii Senatu
Ewa Polkowska:**

Szanowni Państwo!

Ja bardzo krótko. Wcześniej dyskutowaliście państwo o drukach senackich i ta sprawa była zgłoszona na ostatnim posiedzeniu przy okazji dyskusji nad Regulaminem Senatu. Wychodząc naprzeciw państwa oczekiwaniom, chciałabym zaproponować nową uchwałę co do sposobu dostarczania druków senackich. Odbывałoby się to podobnie jak w Sejmie i na dodatek pozwoliłoby nam jeszcze na pewne oszczędności.

Obecnie obowiązująca ustawowa zasada, która dotyczy druków, od lat nie była zmieniana. Posłowie i senatorzy otrzymują bezpłatne dzienniki ustaw, druki sejmowe i senackie. Jak państwo pamiętacie półtora roku temu – za zgodą komisji regulaminowej – została zmieniona uchwała Prezydium w zakresie monitorów i dzienników ustaw. Wszyscy senatorzy dostali do biur program Lex, a w zamian zgodzili się, że będą bezpłatnie otrzymywać te dzienniki tylko wtedy, kiedy rzeczywiście zajdzie taka konieczność i po złożeniu stosownego wniosku. Wszystkie inne dzienniki ustaw już są dostępne na stronach internetowych, w tym i nawet rządu, została też zmieniona ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych. Wiem, że od 1 stycznia Rządowe Centrum Legislacji ma wprowadzić system, który pozwoli na drukowanie dzienników ustaw i monitorów polskich, które umieszczone są na stronie internetowej, jako autentycznych tekstów naszego prawa. W tej chwili takiej możliwości nie ma i to się zmienia.

Dalszym krokiem są druki senackie. Państwo doskonale zdajecie sobie sprawę z tego, że w regulaminie są zapisane zasady dotyczące terminów, od których liczy się dostarczenie druków senackich. Na podstawie uchwały, którą teraz proponujemy zmienić, te terminy liczyły się od dnia doręczenia senatorom druków do skrytek druków senackich. Proponujemy państwu zasadę analogiczną do zasady obowiązującej w Sejmie, to znaczy taką, że doręczenie będzie odbywało się poprzez zamieszczenie na stronie internetowej senat.gov.pl wersji elektronicznej i powiadomienie wszystkich senatorów mailem o tym, że druk został opublikowany na stronie internetowej. Jednocześnie przyjmujemy zasadę, że jeżeli senator złoży wniosek, będzie dostawał druk tak jak do tej pory. Tu wychodzimy naprzeciw wszystkim senatorom, którzy nie są jeszcze zaawansowani technologicznie.

Jeśli chodzi o posiedzenia Senatu wtedy, kiedy mamy do czynienia z drukami, które są tak naprawdę sprawozdaniem bieżącym z pracy komisji, to oczywiście w dalszym ciągu jako doręczone będą traktowane publikacje na stronie internetowej. Będą też doręczane wszystkim senatorom tak, jak do tej pory na posiedzenie, bo to jest przedmiot państwa pracy.

Oprócz tego, tak jak to tej pory, druki będą dostępne w formie papierowej w wielu miejscach kancelarii: w długim korytarzu, tam, gdzie są te szafy, wszystkie druki leżą, przy skrytkach, przy sali posiedzeń plenarnych. Druki po prostu będą w takiej liczbie egzemplarzy, jaka będzie potrzebna. Będą też drukowane na bieżąco i dostarczane, aby każdy senator miał możliwości korzystania z nich. Najważniejsze jest to, że ci wszyscy senatorowie, którzy wyrażą wolę i będą chcieli otrzymywać druki w dotychczasowej formie, będą je otrzymywali. To pozwoli nam na dosyć duże oszczędności w zakresie drukowania, ale będą też w jakimś sensie inne drobne oszczędności, bo stanie się zbędne wkładanie każdego druku do skrytki w sytuacji, kiedy państwo i tak nie jesteście w Warszawie.

Nowym elementem w tym projekcie uchwały jest też propozycja samego Prezydium, która dotyczy kopert senatorskich. Prezydium chce, aby zdjąć z niego decydowanie o przyznawaniu na wniosek senatora dodatkowych kopert. To uprawnienie ma to być scedowane na marszałka Senatu. Jak państwo wiecie, nie zmieniamy tej zasady, że senatorowie w ciągu roku mogą otrzymać tysiąc pięćset bezpłatnych kopert. W wyjątkowych sytuacjach, na wniosek senatora, Prezydium Senatu mogło senatorowi przyznać więcej kopert. Teraz jest taka sugestia Prezydium, żeby się tym zajmował marszałek Senatu. Chciałabym powiedzieć, że to jest dosyć ważna sprawa także logistycznie. Na podstawie ustawy i tej uchwały koperty są bezpłatne dla senatorów, ale to nie oznacza, że Kancelaria Senatu nie ponosi żadnych kosztów, bo w umowie z Poczta Polska jest określony ryczałt. W związku z tym zdjęcie z Prezydium tego obowiązku i przekazanie marszałkowi, daje dużo większą elastyczność, bo w sytuacjach wyjątkowych nie trzeba czekać na spotkanie Prezydium. Marszałek będzie mógł podejmować decyzje na podstawie takich samych przesłanek jak do tej pory Prezydium. Informujemy Prezydium, na ile opiewa nasza umowa roczna z Poczta Polska, jaką ilość wykorzystali inni senatorowie i czy możemy sobie pozwolić na to, czy mamy jeszcze środki w budżecie na realizację tej umowy.

To są te dwie zmiany objęte projektem, który został państwu przedstawiony przez Prezydium do zaopiniowania. Jak już powiedziałam, zgodnie z państwa sugestią, bo tak uzgadnialiśmy, że to właśnie nastąpi. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Istotnie, jest to wyjście naprzeciw pewnym sugestiom. Jak pamiętamy, na jednym z ostatnich posiedzeń Senatu taka propozycja padła oficjalnie podczas debaty senackiej.

Otwieram dyskusję.

Pan marszałek Marek Ziółkowski, proszę bardzo.

Senator Marek Ziółkowski:

Mam pytanie, Pani Minister. Na ile pani minister ocenia oszczędności? Jaka to będzie kwota?

Szef Kancelarii Senatu

Ewa Polkowska:

Panie Marszałku, trudno powiedzieć. Mnie się wydaje, że oszczędności tak naprawdę będą rosły z roku na rok, jeżeli utrzymamy tę zasadę. To jest też kwestia pewnego przyzwyczajenia. Może natychmiast nie będzie wielkich oszczędności, bo senatorowie są do czegoś innego przyzwyczajeni i na przykład będą u siebie w biurze drukować to z Internetu, czyli koszty papieru i tak będą. Na pewno jest tak, że senatorowie zaczną w ogóle inaczej korzystać z druków. Na przykład nie będą drukować tych, którymi nie są aż tak bardzo zainteresowani. Oczywiście w pewnym sensie powinni być zainteresowani wszystkim, bo o tym rozstrzygają, ale mimo wszystko jest przecież jakiś podział specjalistyczny. Jeśli chodzi o wykorzystanie papieru i poligrafii, to szacujemy, że na początku roku powinniśmy mieć około 30% oszczędności na druku. Potem będzie to rosło. Chcielibyśmy zejść tak do około 80% w przyszłym roku.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To w ramach dygresji jeszcze dwie uwagi. Bardzo się cieszę, że w ten sposób przyczynimy się do sukcesu klimatycznego szczytu w Poznaniu...

(*Głos z sali:* Będzie więcej lasów.)

Tak, tak.

Druga sprawa. Jestem bardzo zadowolony ze zmiany trybu przyznawania kopert senatorskich, ponieważ mogę państwa zapewnić, że pan marszałek Borusewicz ma bardzo poznańskie podejście do tego, jest taki oszczędny, znacznie bardziej niż Prezydium, które czasami jest bardziej spolegliwe. Myślę, że to też będzie krok w dobrym kierunku.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Proszę państwa, mam jednak wątpliwości, czy to marszałek Senatu powinien decydować o liczbie kopert przyznawanych senatorowi. Myślę, że to powinno należeć do kompetencji najwyżej pani minister. W ten sposób po prostu troszkę ośmieszamy kompetencje marszałka. Wydaje mi się, że może... Oczywiście, jeżeli marszałek chce, to może w każdej dziedzinie przejąć ważne decyzje, bo przy tak ogromnych oszczędnościach, zwłaszcza wobec kryzysu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale mam wątpliwości, czy akurat marszałek powinien to robić. Tylko tyle. Później można to wpisać do regulaminu do kompetencji marszałka. Przepraszam, to oczywiście żart. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Minister, ja mam wątpliwości co do tych druków. Pani Minister w wyjaśnieniu troszkę poruszyła kwestię, którą ja chciałem podnieść. Chodzi o kwestię druków powstających w trakcie posiedzenia Senatu. Nie piszemy o tym, a moim zdaniem powinno to być zapisane. To po pierwsze.

Po drugie, chodzi nie tylko o druki powstające w trakcie posiedzenia. Bardzo często zdarza się, że komisje, z różnych względów, spotykają się w przeddzień posiedzenia, po południu, wieczorem i nie ma szans, żeby senator wiedział o tym, że informacja jest w jego skrzynce, żeby to przeczytał. Musielibyśmy zobowiązać senatorów, żeby każdy miał laptopa, żeby do niego zaglądał itd. Myślę, że dobrze byłoby doprecyzować, że dokumenty niezbędne na posiedzenie, wytworzone w przeddzień posiedzenia lub w jego trakcie, są dostarczane w formie papierowej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jest wyjątek, to znaczy, że się tak zdarza.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pani Minister, proszę bardzo.

Szef Kancelarii Senatu

Ewa Polkowska:

Ja może od razu odpowiem. Panie Senatorze, ta zasada jest wpisana. W §2 jest zapis: „druki senackie dodatkowo są udostępniane w specjalnie wyznaczonych miejscach w budynkach użytkowanych przez Kancelarię Senatu”. I, proszę państwa, nic się nie zmienia w zakresie dostępności druków. Kiedy wy przyjeżdżacie do Warszawy, te druki muszą być dla wszystkich, którzy chcą. Zwróćcie państwo uwagę na to, że dzisiaj jest tak, że gdy mamy sprawozdanie komisji, to ono jest dostarczane praktycznie na sali, bo wy siedzicie i czekacie na „zetkę”, zestawienie do głosowania. Przecież my nie wrzucamy tego do skrytek. Przynosimy na salę i dajemy do ręki. I tak zawsze będzie. My tej zasady nie zmieniamy. Chodzi o to, że ta uchwała musi doprecyzować sposób doręczania, ale i terminy doręczania, od których liczą się terminy regulaminowe. Stąd zasada jest, że umieszczenie na stronie internetowej będzie uznane za moment doręczenia druku. Kiedy jednak jesteście już w Warszawie, to te druki są dla was dostępne tak jak do tej pory. Tu absolutnie nic się nie zmienia i nie trzeba tego doprecyzowywać, bo musielibyśmy uznawać, że są jakieś szczególne wyjątki, szczególne przypadki, a nie ma takiej

potrzeby. Wszystkie druki będziecie dostawać. Tu się nic nie zmienia, bo nie może się zmienić, Panie Senatorze, po prostu dlatego, że druki są podstawą waszej pracy.

Jedyne, o co mi chodzi, to jest to, że na podstawie dzisiaj obowiązującej uchwały Prezydium Senatu musimy każdemu senatorowi wrzucić druk do skrytki, a oprócz tego dać na sali, bo inaczej druk nie byłby dostarczony. I przez to my tak naprawdę robiliśmy dwieście druków, a nie sto, tylko dlatego, że wkładaliśmy je do skrytek, wykładaliśmy przy salach i dawaliśmy wam na sali. Bo za doręczone uznaje się, nie to, co daje się do ręki, tylko to, co wkłada się do skrytki, a skrytki są opróżniane raz na jakiś czas. W związku z tym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, ale nie można, bo chodzi o to, że musimy ustalić jakiś termin i jakąś zasadę dla wszystkich bez wyjątku. Tak więc tu się nic nie zmienia. Zwróćcie państwo uwagę na to, że ta zasada dzisiaj w dalszym ciągu jest realizowana, mimo że jest niezapisana. W momencie, kiedy my dostarczamy druki do skrytek senackich, one są też na stronie internetowej. Niczym to się nie różni. Chodzi o sam fakt... Z punktu widzenia waszej pracy nic się nie zmienia, bo w dalszym ciągu senator, który będzie chciał dostać druk do skrytki, jak złoży taki wniosek, to dostanie, bo on niekoniecznie musi mieć dostęp do Internetu. Chodzi o ustalenie terminu, o to, kiedy uznajemy, że druki są doręczone wszystkim, a doręczone wszystkim są wtedy, kiedy są na stronie internetowej i senatorowie zostali powiadomieni, że są one na stronie internetowej.

(Głos z sali: Chodzi o złagodzenie tego bezwzględnego wymogu.)

Tak. A jeśli chodzi, Panie Senatorze, o skrytki i to, że wy jesteście już na posiedzeniu, nic się nie zmienia. Te druki w dalszym ciągu będą dla was dostępne tak, jak do tej pory.

(Głos z sali: Tak, rozumiem.)

Tu się nic nie zmienia i to jest napisane. One są dodatkowo udostępniane w takiej liczbie, że dla nikogo nie zabraknie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Mieczysław Augustyn, a później pan marszałek.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja miałem na myśli takie właśnie wcale niestety nierzadkie odstępstwo od naszych zasad, że posiedzenia komisji odbywają się z różnych powodów w przeddzień posiedzenia Senatu, kończą się wieczorem, a rano, na przykład o 9.00, zaczyna się posiedzenie Senatu. Poza tym z wyposażeniem senatorów w nośniki elektroniczne jest kiepsko i to jest już żenujące, że radni mojego miasta dostają laptopy do ręki, radni mojego małego powiatu dostają laptopy do pracy, a przewodniczący komisji nie ma na biurku komputera, co sam stwierdziłem, bo ja nie mam na biurku komputera, w komisji jest, a...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale moim zdaniem to powinien być po prostu standard, Pani Minister. Do tego zmierzam. Bo jak chcemy przejść na te nośniki, to musimy dać narzędzia. I to powinno być kierunkiem docelowym, bo inaczej to powoli stanie się tak, że senator będzie gorzej wyposażony pod tym względem niż szeregowy radny w gminie X.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Akurat ta komisja składa się z samych przewodniczących i wicemarszałków, a przewodniczący mogą...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czyli będzie można mieć, bo ja na przykład też nie mam.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To bardzo cenna informacja.

Rozumiem, Panie Senatorze Augustyn, że te druki z wieczora poprzedzającego posiedzenie plenarne i tak będą. Tu problemu nie ma.

Pan marszałek Romaszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mnie interesuje sprawa tego §3, mówiącego, że można złożyć wniosek, żeby wszystko dostawać do skrytki. Tu problem jest taki, że oczywiście „Monitora” nie potrzebuję, Dziennika Ustaw nie potrzebuję, ale potrzebne są druki sejmowe. Bo z nimi to jest tak, że ja oczywiście wszystkich druków sejmowych zupełnie nie potrzebuję i byłbym przerażony, gdyby mi wszystkie wrzucano, ale wybranych druków potrzebuję, zdecydowanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I to się po prostu bierze tam u nas w korytarzu? Wszystkie są?

Szef Kancelarii Senatu

Ewa Polkowska:

Druki sejmowe też są dostępne i tu się nic nie zmieniło i nie zmieni. One są dostępne na początku korytarza, w pokoju Biura Prac Senackich jest po kilka egzemplarzy druków sejmowych i cały czas są uzupełniane zapasy dla tych, którzy się tym interesują. Na sejmowej stronie internetowej też zawsze są.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czyli nie muszę składać wniosku?)

Nie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To bardzo cenna informacja, bo bardzo często w momencie, kiedy dostajemy te wykazy druków – sam to sprawdzałem, szedłem na koniec korytarza sejmowego, nie naszego – tych druków już nie ma.

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Ale u nas są.)

To bardzo cenna informacja. Dziękuję bardzo.

Czy któryś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Rozumiem, że mogę poddać pod głosowanie zaopiniowanie pozytywnie uchwały przedstawionej w projekcie.

Kto jest za przyjęciem pozytywnej opinii? (8)

Jednomyślnie za.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Szef Kancelarii Senatu

Ewa Polkowska:

Chciałabym bardzo państwa przeprosić, bo w przyszłym tygodniu, kiedy będzie rozpatrywany budżet Kancelarii Senatu, mnie nie będzie. Zastąpi mnie pan dyrektor Roman Kapeliński razem ze wszystkimi moimi współpracownikami. Bardzo przepraszam.

Chciałabym powiedzieć, że w wyniku poprawki Komisji Finansów Publicznych w Sejmie – to już jest w tekście jednolitym, dzisiaj jest drugie czytanie o godzinie 9.00, mam też nadzieję, że w tym tygodniu będzie trzecie czytanie budżetu w Sejmie – obcięto budżet Kancelarii Senatu, obniżono go do poziomu budżetu tegorocznego. Jak państwo pamiętacie, prosiłam o 2 miliony zł bez żadnego wskaźnika inflacyjnego, a komisja obniżyła budżet do poziomu tegorocznego, o 7 milionów 566 tysięcy zł.

Przymierzaliśmy się w kancelarii do wielu oszczędności bieżących. Mamy do zrealizowania zadania większe, nowe, takie, które wynikają ze zmiany regulaminu, to na przykład o petycje, ale chodzi też o Rok Polskiej Demokracji. Nie mamy zamiaru zmniejszać jakichkolwiek obiecanych i zaakceptowanych przez państwa świadczeń, czyli to jest ten 1 tysiąc zł na biuro, inflacyjna podwyżka, bo ona jest zapisana w budżecie, wynagrodzeń, uposażeń, diet itd., czyli wzrost o te wskaźniki inflacyjne. To oznacza dla nas, że gdzieś te pieniądze musimy znaleźć, bo poziom wydatków się nie zmienia, a to są duże pieniądze. 1 tysiąc zł na biuro to jest dużo w naszym budżecie, który w sumie nie jest taki duży, jeśli się weźmie pod uwagę tylko to, z czego możemy korzystać, czyli to, że to jest tylko pozycja: urzędy naczelnych organów publicznych, a nie pozycja: Polonia. W związku z tym przymierzamy się do bardzo dużych oszczędności.

Chciałabym też powiedzieć, że jeżeli nie będzie żadnych innych wniosków w Sejmie albo państwo nie wniesiecie wniosków, to nie będzie potrzeby, żeby w Senacie składać jakieś poprawki czy robić jakieś przesunięcia w komisji regulaminowej. Wszystko wskazuje bowiem na to, że decyzja, którą musimy podjąć, będzie tak naprawdę możliwa dopiero po opublikowaniu ustawy budżetowej w Dzienniku Ustaw. Jeśli się ostatecznie poziom tegoroczny, to wtedy będziemy musieli przesłać do ministra finansów budżet w układzie wykonawczym. I wtedy po prostu państwo zatwierdzicie ten budżet w układzie wykonawczym. Już po tym wszystkim, co się stanie, będę was prosiła o decyzję, jak wewnętrźnie alokować środki.

Na razie nie ma zagrożenia. Po prostu robimy oszczędności wewnętrźnie, w kancelarii w wydatkach bieżących, co nie stanowi zagrożenia dla wykonywanych zadań. Po prostu musimy być bardziej staranni w przyglądaniu się wszystkim wydatkom i to będziemy czynić, głównie po stronie administracji, a nie będzie żadnych cięć zaplanowanych przez państwa wydatków.

Jeszcze raz bardzo serdecznie przepraszam, że mnie nie będzie, ale będzie pan dyrektor Kapeliński z pełnymi pełnomocnictwami. Mam nadzieję, że już nic więcej się nie urodzi w Sejmie i dalszych ciąg nie będzie...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Problemem jest przede wszystkim Rok Polskiej Demokracji.)

Tak, jest.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne, Rok Polskiej Demokracji jest bardzo ważny, ale myślę, że wtedy będziemy ograniczać inne wystawy. Wczoraj na posiedzeniu klubu przyjęliśmy taki dezyderat, żeby wystawy, jeśli...

(Senator Piotr Andrzejewski: Za darmo albo cudzym kosztem.)

Otóż to właśnie i taki wniosek przyjęliśmy wczoraj na posiedzeniu klubu.

Ja jeszcze...

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym zadać pytanie, czy analogicznie zrobiono w przypadku Sejmu, czy Sejm tylko nam ograniczył wydatki, a sobie nie. Bo jak tylko nam, to my ograniczymy Sejmowi.

Szef Kancelarii Senatu

Ewa Polkowska:

Chciałabym powiedzieć, że na razie w propozycji Komisji Finansów Publicznych nie ma równowagi i nie wszędzie obcięto tyle samo. Do poziomu z 2008 r. obniżono budżety Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta i wiele innych, ale budżetu Kancelarii Sejmu jeszcze nie. Pan przewodniczący Chlebowski powiedział, że to był taki trochę wypadek przy pracy Komisji Finansów Publicznych i że poprawka będzie zgłoszona w drugim czytaniu. Będziemy uważnie temu się przyglądać, dlatego że...

(Głos z sali: Powinna być symetria.)

Tak, powinna być. Oczywiście pozostawiam państwu decyzję, czy państwo nam będziecie dokładać, czy Sejmowi ciąć, jeżeli okaże się, że tej symetrii nie ma, ale wolałabym, żebyśmy nie wchodzili w decyzje posłów... Pozostawiam to państwu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Już jesteśmy...

(Głos z sali: Teraz sprawy różne, tak?)

Ale zanim będzie punkt: sprawy różne, to skoro jesteśmy właśnie przy budżecie, chciałbym ostatecznie ustalić termin posiedzenia komisji. Umawialiśmy się na jedenaste, ale – jak państwo wiecie – jestem bardzo, że tak powiem, uczulony na prośby senatorów dotyczące terminów i staram się wszystkim dogodzić, jeśli to jest możliwe. Jest propozycja, żeby to posiedzenie zrobić dziesiątego o godzinie 9.00.

(Głos z sali: Dobrze.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Przewodniczący, dziesiątego jak najbardziej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Marszałek Ziółkowski...)

Przepraszam...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Marszałek Ziółkowski prosił o ten termin.)

A, o ten termin, myślałem, że o głos.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Nie, o ten termin.)

Zgadzam się na dziesiątego, owszem, nawet z wielką chęcią, ale nie na to, żeby to robić o 9.00. Nie jestem w stanie dojechać, bo będę w Berlinie i nie wrócę do tego czasu. Mam referować akurat budżet Sejmu, więc może to być...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: To może trochę później? O 12.00?)

Tak, na przykład...

(*Senator Piotr Andrzejewski*: O 12.00 jest posiedzenie komisji kultury, która rozpatruje budżet.)

O 11.00 ja już będę...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panowie, proszę, potrzebujemy przynajmniej czterech godzin, więc...

(*Senator Piotr Andrzejewski*: O 12.00 muszę wyjść, bo prowadzę posiedzenie budżetowe w komisji kultury.)

Pan później wróci.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Mogę wyjść, nic się nie stanie.)

Będziemy oczekiwać.

(*Głos z sali*: Na 10.30 nie zdążysz?)

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Problem polega na tym, że już jestem umówiony na 10.00 z dwoma ekspertami. Będę tu przed 9.00...)

(*Głos z sali*: To zaczniemy o 10.30, a po południu...)

Dobrze, o 10.30.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

W razie czego zrobimy w gabinecie marszałka.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Jest propozycja, żeby to było dziesiątego o godzinie 11.00, tak?

(*Głosy z sali*: O 10.30.)

O 10.30, ale jest to termin wstępny, uzależniony od tego, czy będzie sala, i ja go jeszcze potwierdzę.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Możemy też zrobić u pana przewodniczącego, jest nas niewielu...)

(*Głosy z sali*: Tam nie ma nagrywania.)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: A po co to nagrywanie...)

(*Głos z sali*: A goście?)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: No tak, goście.)

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Jeszcze sprawy różne.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze, ale proszę włączyć mikrofon.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Jest projekt badawczy, finansowany z funduszy europejskich, robiony przez Uniwersytet Łódzki, który dotyczy korupcji – nie w Senacie – tylko zjawiska jako ta-

kiego. Kiedy będziemy wychodzić, pokażę państwu doktorantkę, która robi te badania, i ona będzie cały dzień państwa po kolei męczyć. Oczywiście tylu senatorów, ilu zdąży. Proszę o ciepłe uczucia wobec tej inicjatywy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851